

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. Nr 8-Skrzynka poczt. Nr 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 1.40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 15 kor. z odroczeniem miesięcznie 1.80, kwartalnie 5.20, półrocznie 10.40, rocznie 20.80, na prowincji: miesięcznie 2.60 hal., kwartalnie 7.50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz pełny lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 1 kor., na tekście 50 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej stronie 60 hal. W drobnych ogłoszeniach 10 h. W dziale ogłoszeniowym 4 h. Zadzwońki za 200 na prow. 3 h., w miejscu 2 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h., pół. 21 kr. rocznie 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo-
rzedny — „Dziś” Kino-
Teatr **Dziś W zastępstwie lekarza** farsa w 4
Żółte gwiazdy dramat życiowy w
2 ch częściach. —

Wojna zapowiada się na długo.

TELEGRAMY.

Ofenzywa rosyjska.

Niemcy o trzecim dniu
ofenzywy.

BERLIN, 47 (tel. wł.) Biuro
Wolffa donosi:

Na wschodnim froncie dwu-
dniowy egipt huraganowy zamienił
stanowiska od Brzeżan aż do Dnie-
stru na pole pokryte lajami. Wciąż
nowe szturmujące fale Rosjan atako-
wały nas naprzód aż do późnej no-
cy. Wszystkie stanowiska pozostały
w rękach szermierzonych, lub były
śmiały przeciwnakach odebrane
powrotem. Tylko w niewielu miej-
scach w naprzód wysuniętych oko-
pach zdołali się Rosjanie utrzymać.
W nocy walka osłabła. Dn. 2 lipca,
ankiem walka rozpoczęła się na no-
ro. Na północ od Stanisławowa i w
okolice Złoczowa ciężkie walki dzia-
ły się bez współudziału piechoty. Ja-
ko wynik bezwzględnie poprowadzo-
nych ataków i jako zysk za niesły-
chane ofiary zdobyli Rosjanie z tru-
dem wieś Kosiuchy. Próby Rosjan
posunięcia się naprzód zostały roz-
bite.

Komunikat niemiecki
wieczorny.

Na zachodzie nie waż-
nego.

Na wschodzie żywa wal-
ka ogniowa od Stochodu aż
do Narejówki. Nowe ataki
rosyjskie zostały podjęte
tylko pod Brzeżanami; zo-
stały one wśród strat po-
trącone rosyjskiej odparte.
Ofenzywa rosyjska obej-
mie dalsze części frontu.

PETERSBURG 47. (B. K.) Pe-
tersburska Agencja Tele-
graficzna donosi: Główny
oddz armji frontu zachod-
nego.

Koalicja rzuca w bój
wszystkie rezerwy!

WIEDEN, 47 (tel. wł.) Z Gene-
wy donosi: Paryski Informator
bureau de Geneve donosi, że wej-
ściu do krytycznego, roz-
strzygającego momentu, wobec cze-
koalicyj ma zamiar powołać
złotą rezerwę.

dniego wydał do swych
wojsk następująco brzmią-
cy rozkaz.

„Armja frontu południo-
wo zachodniego pokonała
nieprzyjaciela i odsunęła
jego linje. Zaczęła się roz-
strzygająca walka, od któ-
rej zależy los narodu ro-
syjskiego. Nasi bracia po-
suwają się zwycięzko na-
przód i czekają od nas
szybkiego poparcia. Nie bę-
dziemy zdradcami. Nieprzy-
jaciela ułysz grzmoty na-
szych armat. Wzywam wojs-
ka na zachodnim froncie
do rozwinięcia wszystkich
swych sił. W przeciwnym
razie przeklinam nas lud ro-
syjski, który powierzył nam
obronę swego honoru i wol-
ności.

Kobiety w okopach.

Kobiece bataliony śmierci
w Rosji.

BERNO, 47. (tel. wł.) Rosyjskie
Biuro korespondencyjne zawiadamia
o tworzeniu się kobiecego bataljonu
śmierci w Rosji.

Petersburski patriotyczny Zwią-
zek Kobiąt, który postawił sobie za
cel bronić Rosję czynnie, tworzy ko-
biece oddziały wojskowe, które skła-
dają przysięgę, że w ofenzywie prze-
ciwko nieprzyjacielowi wezmą udział
w pierwszych szeregach.

Na czele organizacji stoi że-
niarka kobieta Boczkariowa, która
już w wielu bitwach brała
udział i sześć razy była ranną. Już
w pierwszych dniach zapisało się
kilkaset kobiet. Pierwsza kompanja
pod dowództwem Boczkariowej bę-
dzie wkrótce wysłana do czołowych
okopów.

Groźba rewolucji
we Włoszech.

WIEDEN, 47 (tel. wł.) „Son-
u. Mont. Ztg” donosi, że w Turynie
podczas zgromadzenia robotniczego,
na którym przemawiał belgijski gość
Gaspar, przyszło do burzliwych de-
monstracji przeciw wojnie. Wznoszono
okrzyki przeciw królowi włoskie-
mu, oraz za blizką rewolucją.

Czwarły rok wojny.

WIEDEN 47 (tel. wł.) „Son-
u. Mont. Ztg.” podaje w strasz-
nym interwju, jaki przedstawiciel Pest
Naplo” miał z osobistością przybyłą
ze Sztokholmu. Osobistość ta osą-
dza sytuację co do pokoju bardzo
pesymistycznie, gdyż tymczasowy
rząd rosyjski zostaje pod silnym
wpływem stronnictw mieszczańskich
i odrzuca myśl odrębnego pokoju. W
Sztokholmie już dawno wiedziano, że
koalicji uda się nakłonić Rosję do

podjęcia ofenzywy, chociaż brak wa-
runków dobrego jej przebiegu. Wo-
bec tego należy się przygotować na
jeszcze jedną kampanję zimową.

Złe widoki pokoju.

KOLONJA, 47 (tel. wł.) „Keel-
u. Ztg” wywodzi, że należy bezwarun-
kowo pogodzić się z myślą, że woj-
na długo jeszcze potrwa. Wszystkie
rozprawy o pokoju mają jedynie
wartość teoretyczną, gdyż wszystko
przemawia za tem, że państwa wal-
czące nie chcą jeszcze pokoju.

Polski centralny
Komitet wojskowy w Rosji.

SZTOKHOLM 47 (tel. wł.)
Do dzienników donoszą z Hapa-
randy: Polskie zebranie wojsko-
we w Petersburgu ustaliło statut
polskiego Centralnego komitetu
wojskowego, którego siedziba jest
w Petersburgu. Komitet otrzy-
mał wszelkie pełnomocnictwa,
między innemi rozkaz utworzenia
polskich oddziałów wojskowych.

Stronnik Tiszy
prezydentem węgierskie-
go parlamentu.

BUDAPESZT, 47. (BK.) Sejm
wybrał dotychczasowego wicepre-
zenta Szasza (str. Tiszy) prezyden-
tem.

Obawy Węgrów.

WIEDEN, 47 (tel. wł.) „S. u.
M. Ztg” donosi z Budapesztu, że
część prasy węgierskiej zwraca się
ostro przeciw ostatniej mowie prem-
jera Dra Saidlera, dowodząc, że
obietnice poczynione narodowościom
w Austrii w sprawie praw narodo-
wościowych, mogą skłonić narodo-
wości na Węgrzech do podniesienia
podobnych pretensji. Dlatego wzy-
wają owa pisma rząd węgierski, aby
poczynił odpowiednie kroki przeciw
temu.

Słowianie dziękują
cesarzowi za amnestję.

WIEDEN, 47. (BK.) Przewo-
dniczący związku czeskiego Stanek
prosił prezydenta ministrów, aby zło-
żył cesarzowi w imieniu związku po-
dziękowanie za amnestję.

Także klub południowo słowiań-
ski postanowił wyrazić cesarzowi po-
dziękowanie i radość z okazji
amnestji.

Katastrofa morska.

PARYŻ, 47. (B. K.) Agencja Ha-
vassa donosi: Dnia 28.6 na Morzu
śródlanem grecki kontrtorpedo-

wieć wiozący sztab francuski z po-
wodu dwukrotnej eksplozji zatonał;
28 ludzi w tem wszyscy oficerowie
zginęli.

Co się dzieje
z królem serbskim?

SZTOKHOLM, 47 (tel. wł.)
Korespondent bałkański „Mo-
skiewskich Wiedomostiej” stawia py-
tanie, gdzie znajduje się obecnie król
serbski? Powiada on, że upoważnia
go do pytania takiego okoliczność,
iż nowy gabinet serbski zatwierdzony
został przez następcę tronu, nie zaś
przez króla. Ten ostatni wogóle od
pewnego czasu podobno jest uwa-
żany za zaginionego bez wieści, nic
o nim nie słychać, ani też niewiado-
mo, jakie są jego zapatrywania w
poszczególnych bieżących sprawach
politycznych. Opiera rosyjska pyta,
co dzieje się z królem Serbji?

Jan Stecki kandydatem
na prezydenta
polskich ministrów.

Korespondent warszaw-
ski „Czasu” donosząc o
sporach i zabiegach co do
osoby przyszłego premje-
ra stwierdza, iż w Warsza-
wie mówią o szeregu kan-
dydatów na to stanowisko,
przyczem na pierwszym
miejscu wymienia Jana
Steckiego, a dalej ks. Dru-
ckiego Lubieckiego i Micha-
ła Łempickiego.

Kozacy za Polską
od morza do morza.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta).

„Echo Polskie” z 10 czerwca
donosi, że na zjeździe Polaków woj-
skowych w Petersburgu zjawił się

Czas odnowić
prenumeratę

NA MIESIĄC LIPIEC 3-ci kwartał
2-gie półrocze

między innymi wice-prezes związku kozackiego i powitał zjazd w imieniu Kozaków, życząc, aby Polska odrodziła się od morza do morza, i oświadczając, że kozacy gotowi są zawsze iść ręką w rękę z Polską.

Przeciw podziałowi Rosji.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta).

„Gazeta Polska” (Moskwa) z 12 czerwca donosi:

Socjal-demokraci Łotysze uchwalili protest przeciw żądaniu łotewskiej partii narodowo-demokratycznej stworzenia państwa łotewskiego i o-rzekli, iż należy przeciwdziałać separatystycznym żądanom Łotyszów, Litwinów, Estoń, Ukraińców i innych narodów.

Rozłam wśród socjalistów rosyjskich.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta).

„Gazeta Polska” (Moskwa) z 12 czerwca donosi:

Frakcja „młodszych” rosyjskiej socjalnej demokracji podzieliła się na dwie niezależne od siebie grupy: międzynarodowców i obrońców.

Obecnie socjalna demokracja rosyjska dzieli się na cztery frakcje: 1) (bolszewików przywódcy: Lenin, Zinowiew, Lunaczarski, Trockij), 2) młodszych międzynarodowców (Martow i Suchanow), 3) młodszych obrońców (Dun i Potriesow), 4) frakcja „Jedności” (Piechanow i Dejcz).

Konstytuanta rosyjska.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta).

Mosk. „Gazeta Polska” z 12 czerwca donosi:

Komisja przygotowująca do Konstytuanty uchwalila wprowadzić zasadę proporcjonalnych wyborów.

Postanowiono, aby cenzus czynnego i biernego prawa wyborczego oznaczyć na lat 18.

Związek ludzi chodzących bez butów.

„Iskra” sosnowiecka donosi:

W Sosnowcu powstaje nowy związek osób, które w celach higienicznych oszczędnościowych postanowiły chodzić boso.

Jest to rzecz bardzo chwalebna i, sądzący, że lepiej i zdrowiej jest chodzić przez lato boso dla przyjemności, niż w zimie z musu.

Jak się dzieje Polakom w rewolucyjnej Rosji.

Robotnicy rosyjscy przeciwko polskim proletariuszom.

(Korespondencja własna „Ziemii Lubelskiej”)

Stokholm, w lipcu.

„Echo Polskie” z 12 czerwca pomieszcza całą wiązkę faktów, ilustrujących obecny los Polaków z zaboru pruskiego i austriackiego oraz jeńców polskich, przebywających w Rosji.

W Orenburgu „Komitet Władzy Narodowej” (Rada Robotnicza) wprowadził zasadę nieuznawania narodowości i wszystkich obcych poddanych, tak austriackich jak i niemieckich, nie wyłączając w tym Polaków, Czechów i innych Słowian, traktując do dziś, jako zdecydowanych wrogów Rosji i zastosowując do nich równie surowe obostrzenia. Za była drobne przewinienia, naczelnik orenburskiej milicji Aleksiej Fiedotow Mastajew pozbawia jeńców cywilnych przyznanych praw, aresztuje ich, więzi i etapami wysyła do Wiercholego Uralu. Polacy, o których mówimy, ciesząc się w tym mieście dawniej znośną osobistą wolnością, stracili wobec takiego postawienia rzeczy, dawne prerogatywy. Nie dość na tym—usuwa ich masowo z robót na żądanie rosyjskich robotników, obawiających się współzawodnictwa.

W Wolsku (gub. Saratowskiej) rosyjscy robotnicy zaprezentowali

przeciwko przyjmowaniu do pracy Polaków obcych poddanych.

W Caryncie (gub. Saratowska) kupcy i przemysłowcy zachowywali się dawniej w stosunku do Polaków zakordonowanych nieufnie, często wprost wrogo, a teraz sami robotnicy opierają się przyjęciu obcych poddanych do pracy. Były wypadki, że zarządy przedsiębiorstw przyjęły do pracy robotników, ale rosyjscy robotnicy stanowczo się temu oparli.

W Tietuszach (gub. Kazańska) od czasu przewrotu państwowego warunki bytu Polaków obcych poddanych i tak nie do pozazdroszczenia, gruntownie się zmieniły na gorsze.

W gub. Permskiej stosunki pogorszyły się jeszcze bardziej, a zwłaszcza w powiatach. Naprzykład w gub. Irbitzkiej żył N. 1316 z dn. 30 kwietnia r. b. umieszczono jest ogłoszenie tamtejszego naczelnika t. zw. ochrony na cały powiat, p. Moskwiczowa, w którym „srogo” zabrania się jeńcom wojennym i cywilnym rozmawiać na ulicach, w publicznych miejscach i t. p. po polsku. Opowiadają, że ów naczelnik rozpoczął urzędowanie od tego, że polecił zwołać wszystkich Polaków, i grożąc

im ręką, zapowiedział, iż poczuja jego moc, że „będziesz tu jeden z drugim gnął do końca wojny, a nawet i po wojnie jeszcze”...

Ze świata.

Grecja nie wystąpi zbrojnie.

Z Lugano donoszą: Zerwanie stosunków dyplomatycznych przez rząd Vazizelosa z mocarstwami centralnymi ma tylko—jak pisze: „Corriere della Sera”—znaczenie platoniczne. W rzeczywistości nic się nie zmieniło, gdyż Grecja nie jest już w możności wywarć wpływu wojskowego. Mobilizacja, która miałaby znaczenie jakiegokolwiek, jest niemożliwa, jak dowodzą tego zajęcia przy zajęciu Aten i co Vazizelos sam przyznaje, ograniczając ją tylko do wysp i części Tessalii, resztę zaś odkładając do lepszych czasów.

Przewrót państwowy w Chinach.

Jak donieśliśmy wczoraj, młody cesarz chiński Hsuan Tung proklamował swoje wstąpienie na tron. Obecnie otrzymujemy dalsze w tej sprawie tego przewrotu państwowego informacje.

Biuro Reutersa donosi: Gen. Czang Szun, przywódca partii wojennej, w dniu 1 ym lipca o godz. 3 ej rano zjawił się u prezydenta rzeczpospolitej chińskiej i zażądał jego ustąpienia, przytem zakomunikował mu, że cesarz z dynastji mandzurskiej Hsuan Tung ponownie wstąpił na tron chiński.

Hsuan—Tung jest to urzędowe imię 12 to letniego księcia Udi, który w początkach grudnia 1908 roku ukoronowany został z wielkimi uroczystościami na cesarza Chin, wkrótce jednakże pozbawiony został tronu wskutek zwycięstwa rządów republikańskich. Pomimo pozbawienia go tronu pozostawiono mu nadal tytuł urzędowy cesarza chińskiego.

Z całej Polski.

Sjonizm w Polsce. W Warszawie odbyło się w zeszłym tygodniu 3-dniowe zebranie komitetu centralnego sjonistów.

Przewodniczący komisji „Skarbu narodowego” w sprawozdaniu zaznaczył między innymi: W różnych miejscowościach przyjął się zwyczaj, że na zebraniach i uroczystościach narodowych sprzedają uczestnikom znaczki skarbu narodowego, które przypinają do ubrania. Uchwalono utworzyć specjalną komisję przy Komitecie centralnym, która opracuje dla konferencji krajowej sjonistów polskich, wkrótce odbyć się mającej, program pracy kulturalnej dla organizacji sjonistycznej w Polsce.

Postanowiono wreszcie dążyć do nawiązania bliższych stosunków ze sjonistami w obwodach wschodnich, okupowanych przez Niemcy, oraz w okupacji austriackiej.

Sprawa prowokatora St. Guta, urzędnika warszawskiego magistratu była w ostatnich dniach przedmiotem konferencji warszawskiego Związku zawodowego robotników brukarskich i ziemnych. Zarząd tego zwią-

ku, w którym Gut do ostatka dążył do godności sekretarza, po oświadczeniach o Gucie zawłgło go w prawach i czynnościach członka Związku.

Wywołało to niezadowolenie strony oskarżonego o współzawodnictwo z ochroną. Zachowanie się oskarżonego zniewoliło zarząd związku zorganizowania w tej sprawie rady kierowniczych sfer związku.

Na naradzie tej Gut powołał się na opinię burmistrza Dmieleckiego, lekceważącego rewelacje dziennikarskie, powoływał się na sprawę Kasprzaka, Warskiego, i mojewskiego z Unszlichtem o niającego „ciłą socjaldemokrację” o jedną prowokację, wreszcie Lenina.

Po należytej odcieraniu całej tej „argumentacji”, punkt punkcie odpiętej i oświecanej przeprowadzono po czterogodzinnych wyczerpujących naradach głosowanie imiennej jednogłośnie oprobowało stanowisko zarządu związku.

Zaznaczyć należy, że na naradzie oficjalnie oświadczył członek zarządu związku budowlanego, którym związek brukarzy zajmował się wspólny lokal, że gdyby p. Gut miał pozostać w związku brukarskim musiałoby lokal opuścić i przenieść się do innego.

Szkola gospodarstwa miejskiego. Prezes warszawskiej Rady miejskiej p. Suligowski wniósł do Rady miejskiej projekt założenia w Warszawie szkoły ewentualnie kursów gospodarstwa miejskiego.

Szkola policyjna w Warszawie. Z polecenia naczelnika milicji warszawskiej powstała w Warszawie szkoła policyjna przeznaczona dla jałale dla funkcjonariuszów milicji.

Kronika.

+ Zjazd rybacki rozpocznie się dnia 5 b. m. t. j. jutro, nie zaś 4 b. m. jak to wskutek omyłki oznaczono w dzisiejszym porannym numerze.

+ Handel w godzinach wolnych. (1) M. D., R. D., M. L. i Sz. właściciele sklepów przy ul. Bartowskiej ukarani zostali grzywną po 10 kor. każdy, za niestosowanie się w handlu do godzin ustanowionych przez władze.

Popierajmy

Macierz

Szkolna